

Zespół Trefla znów na fali



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

dzistą w Polsce. Jego drużyna w Warszawie nie sprostała jednak Vervie (do niedawna Projekt, a wcześniej Onico). Zespół prowadzony przez Włocha Andreeę Anastasiego jest liderem tabeli.

W środę o godz. 19 Trefl Gdańsk będzie miał szansę jeszcze poprawić swój bilans gier (4-2). W Ergo Arenie stawi się bowiem BKS Visła Bydgoszcz, a to zespół, który przegrał do tej pory wszystkie osiem spotkań ligowych. Trzy punkty „ucięła” wyłącznie dlatego, że trzykrotnie przegrywała po tie-breakach. Bilety na ten mecz są dostępne na stronie www.gdanskielwy.pl w cenach od 10 do 30 złotych.

Cuprum Lubin - Trefl Gdańsk 0:3 (27:29, 19:25, 19:25)

Cuprum: Rodrigues, Lipiński 3, Ziobrowski 13, Dvoranen 7, Smolirski 7, Marozau 10, Gruszczynski (libero) oraz Maruszczyk 6, Biegun 1, Gorzkiewicz

Trefl: Janusz 2, Filipiak 18, Jakubiszak 17, Schott 6, Mordyl 3, Crer 5, Majcherski (libero) oraz Kozub, Sasak 1, Janikowski, Grzyb 4, Weber (libero)

Tabela PlusLigi

1. Verva Warszawa	7	19	21-6
2. Zaksa Kędzierzyn-Koźle	7	19	20-5
3. Jastrzębski Węgiel	9	17	18-11
4. PGE Skra Belchatów	7	15	17-10
5. Aluron Virtu Zawiercie	8	15	18-14
6. Indykpol AZS Olsztyn	7	13	17-12
7. Cerrad Czarni Radom	8	12	15-16
8. Trefl Gdańsk	6	11	14-9
9. GKS Katowice	7	8	15-19
10. Asseco Resovia	7	7	10-16
11. Ślepsk Malow Suwałki	5	6	8-11
12. Cuprum Lubin	8	5	10-22
13. BKS Visła Bydgoszcz	8	3	7-24
14. MKS Będzin	6	0	3-18

Gdańszczanie w Lubinie wygrali czwarte spotkanie w tym sezonie

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl



Siatkówka

Na przewagi - 29:27 - wygrali pierwszego seta w Lubinie siatkarze Trefla Gdańsk. Później drużynie Michała Winiarskiego szło już zdecydowanie lepiej.

Cuprum nie był w stanie w dwóch kolejnych odsłonach niedzielnej meczu przekroczyć granicy 20 punktów. W ten sposób gdański Trefl wygrał czwarte spotkanie w sezonie

2019/2020. Ponad 1300 widzów zobaczyło w hali w Lubinie bardzo dobrze poukładany zespół Trefla Gdańsk. Żółto-czarni w pierwszym secie przegrywali już 20:22, ale zdołali zachować nerwy na wodzy i wygrać otwarcie. To umocniło siatkarzy prowadzonych przez Michała Winiarskiego i później kontrolowali oni losy spotkania. Dość zaznaczyć, że gospodarze nie zdołali już przekroczyć granicy 19 punktów w kolejnych setach.

Ciężar zdobywania punktów wzięli na siebie w niedzielę Bartosz Filipiak oraz Szymon Cerradu Enei Czarnych Radom rozegrał bowiem swój pięćsetny mecz w zawodowej lidze i pod tym względem jest rekor-

niu Trefla jest on wiodącą postacią w ataku. W spotkaniu z Cuprumem późniejszy MVP spotkania zdobył 18 punktów. Tylko jeden mniej zapisał na swoim koncie przyjmujący Jakubiszak. I to jest spore zaskoczenie na plus. W ataku miał znakomitą skuteczność (prawie 74 procent). Sporo pracy miał także w obronie. Zaliczył również trzy punktowe bloki.

Weekend na boiskach PlusLigi upłynął pod znakiem wyjątkowego jubileuszu. 36-letni Michał Ruciak, libero Cerradu Enei Czarnych Radom rozegrał bowiem swój pięćsetny mecz w zawodowej lidze i pod tym względem jest rekor-

Ważny tydzień przed lechistami

Paweł Stankiewicz
pawel.stankiewicz
@polispress.pl



Pilka nożna

Lechia Gdańsk zagra na wyjeździe z Wisłą Kraków i będzie chciała odnieść drugie zwycięstwo pod rząd w PKO Ekstraklasie. Mecz rozegrany zostanie w niedzielę o godzinie 17.30. Transmisja w TVP 2 i Canal+.



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

Lechia zremisowała u siebie bezbramkowo z Wisłą, ale z Krakowa chce przynieść trzy punkty

Biało-zieloni rozpoczynają serię trudnych i ważnych meczów. W ciągu siedmiu dni rozgrają trzy spotkania - w niedzielę w Krakowie z Wisłą i za tydzień w sobotę (7 grudnia) w Gdańsku z Wisłą Puck w PKO Ekstraklasie, a w środę (4 grudnia) na Stadionie Energa z Zagłębiem Lubin w walce o ćwierćfinał Totolotka Pucharu Polski.

- Nigdy się nie zaitem, ale potrzebna jest mi codzienna rywalizacja, która pomogłaby drużynie. Jeśli tylko pozwolą fundusze, to będziemy chcieli zainicjować zespół. Rozmawiamy o tym. Flavio Paixao

wyszedł w podstawowym składzie i strzelił bramki, ale Artur Sobiech jest w dobrej dyspozycji i mógł odpracować jeden mecz. Za chwilę w siedem dni zagramy trzy mecze w cyklu niedziela - środa - sobota i musimy być na to przygotowani - powiedział Piotr Stokowiec, trener Lechii po meczu z EKS-em.

Lechia ma za sobą złą serię w ekstraklasie, kiedy w pięciu meczach zdobyła tylko dwa punkty. Podopieczni trenera Stokowca przerwali ją dzięki wygranej nad EKS-em Łódź i teraz chcą pójść za ciosem. Po tych gorszych meczach drużyna wyładowała w środkowej strzebie tabeli z kilkupunktową

stratą do czołówek. Teraz musi odrobić starty, a tylko seria zwycięstw może pozwolić zespołowi na zbliżenie się do podium. Pierwszy krok w postaci wygranej z EKS-em został zrobiony, a teraz trzeba pójść za ciosem. Trener Stokowiec musi tak zestawić skład, aby pamiętać o środkowym spotka-

8 punktów zdobyli piłkarze Lechii na boisku Wisły Kraków na 12 ostatnich meczów

niu z Zagłębiem w Totolotku Pucharze Polski. Tym bardziej, że drużyna z Lubina swój mecz ligowy zagra już dziś, a więc piłkarze będą mieli dwa dni więcej na odpoczynek. Biało-zieloni nie mają komfortu rozszar na każdej pozycji, ale spokój raczej jest w ataku. Artur Sobiech jest najlepszym strzelcem zespołu w tym sezonie, ale w spotkaniu z EKS-em usiadł na ławce, zastąpił go Flavio Paixao i strzelił dwa gole.

będzie musiał też szukać rozwiązań w defensywie. Po kontuzji do gry raczej nie wróci jeszcze Błażej Augustyn, więc na środku obrony zagrają Michał Nalepa i Mario Maloca. Na pewno trzeba szukać zastępcy na lewą obronę, bowiem za kartki pauzować musi Filip Mladenović i być może na prawą, jeśli nie będzie mógł zagrać Karol Fila, który w spotkaniu z EKS-em doznał urazu i nie wyszedł na drugą półowę. Brak obu bocznych obrońców to byłby problem, bowiem trener Stokowiec jako zastępstwo dla nich widzi w postaci Tomasa Makowskiego. Nadzieją w tym, że uraz Fila nie okazał się poważny i jest szansa, że ten młodzieżowiec będzie mógł wystąpić w Krakowie.

Wisła spisyuje się słabo, przegrała osiem ligowych meczów z rzędu i wyładowała na przedostatnim miejscu w tabeli. Piłkarze Lechii będą chcieli zagrać w Krakowie konsekwentnie i skutecznie, aby wykorzystać każdy z rywali. Nie można jednak pozwolić sobie na lekceważenie rywala. Biało-zieloni mieli też słabsze mecze, a Wisła z kolei w końcu wygra i przela-
mie złą serię. ©